

Paweł Sierzęga

**Adam Redzik, Roman Duda, Marian Mudryj,  
Łukasz Tomasz Sroka, Wanda Wojtkiewicz-Rok,  
Józef Wołczański, Andrzej Kajetan Wróblewski,  
*Akademia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza  
we Lwowie, całość zredagował, wstępem i zakończeniem  
opatrzył Adam Redzik, Kraków 2015, ss. 1302.***

Z początkiem 2016 r. ukazała się (opatrzona datą 2015 r.) monografia poświęcona organizacji i działalności jednej z najbardziej zasłużonych dla polskiej nauki wszechnic – Uniwersytetu Lwowskiego. Ramy chronologiczne opracowania otwiera działające we Lwowie od 1608 r. Kolegium Jezuickie. Dalej autorzy po kolei przedstawili działalność Jezuickiej Akademii Lwowskiej, Uniwersytetu Józefińskiego, Liceum Lwowskiego, Uniwersytetu Franciszka I, Uniwersytetu Jana Kazimierza, kończąc na latach II wojny światowej. To ogromne przedsięwzięcie jest pokłosiem żmudnej pracy specjalistów z zakresu nauk przyrodniczych i ścisłych, prawa i humanistyki. Należy podkreślić, że z tak rozległym chronologicznie i rzeczowo, syntetycznym opracowaniem dziejów uniwersytetu mamy do czynienia po raz pierwszy od 1894 r., kiedy to ukazała się *Historia Uniwersytetu Lwowskiego* Ludwika Finkla i Stanisława Starzyńskiego. W kolejnych latach wiedzę na temat działalności lwowskiej wszechnicy z przełomu XIX i XX w. uzupełniały *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego (1894/95–1897/98)* autorstwa L. Finkla i Marcellego Chłamtacza oraz Wiktora Hahna za lata 1898/9–1909/10, wydane we Lwowie w 1899 i 1912 r., a także Adolfa Becka poświęcona Uniwersytetowi Lwowskiemu w początkach I wojny światowej (*Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie podczas inwazji rosyjskiej w roku 1914/15*, Lwów 1935). Z późniejszego okresu na uwagę zasługują prace Stanisława Brzozowskiego<sup>1</sup>

<sup>1</sup> S. Brzozowski, *Uniwersytet Lwowski* [w:] *Historia nauki polskiej*, red. B. Suchodolski, t. IV: 1863–1918, cz. I i II, red. Z. Skubała-Tokarska, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 240–295.

i Jana Drausa<sup>2</sup>. Istotnym uzupełnieniem wiedzy na temat lwowskiej *Almae Matris* jest też tom materiałów z sesji naukowej zorganizowanej w Krakowie w 2011 r. zatytułowany *Universitati Leopoliensi: trecentessimum quinquagesimum anniversarium suae foundationis celebranti in memoriam* pod red. Wandy Lohman (Kraków 2011).

Rozległość zaprezentowanych w pracy *Akademia Militans* tematów powoduje, że aby właściwie ocenić dzieło, trzeba być znawcą z zakresu różnych dziedzin i specjalności. Nie uważam, abym osobiście mógł podolać takiemu wyzwaniu. Skoncentruję się zatem na omówieniu tej części pracy, której autorem jest Łukasz Tomasz Sroka, tj. na rozdziale IV (Wydział Humanistyczny), a przede wszystkim organizacji i działalności studium historycznego na Wydziale Filozoficznym/Humanistycznym Uniwersytetu Lwowskiego.

Na wstępie warto odnieść się do uwagi Adama Redzika, redaktora tomu, który omawiając stan badań oraz układ pracy, podkreślił, że Ł.T. Sroka „zgodził się opracować dzieje Wydziału Filozoficznego/Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, niemal zupełnie dotychczas niezbadanego” (s. 39). Opinia ta wydaje się przesadzona i niesprawiedliwa. Wszak sam redaktor wymienia wspomnianą wyżej pozycję *Universitati Leopoliensi*, a w bibliografii odnajdujemy kilka poważnych prac autorstwa m.in. Ewy Adamowicz-Brodackiej, Katarzyny Błachowskiej, Zdzisława Budzyńskiego, Stefana Ciary, Marioli Hoszowskiej, Jolanty Kolbuszewskiej, Krzysztofa Królczyka, Jerzego Maternickiego, Doroty Malczewskiej-Pawelec, Joanny Pisulińskiej, Kazimierza Szmyda, Witalija Telwaka, Alfreda Toczka, Leonida Tymoszenki, Wacława Wierzbieńca, Leonida Zaszkiłniaka i wielu innych, którzy opracowali różne wątki i zagadnienia bezpośrednio związane z działalnością studium historycznego UL. Od 2004 r. ukazało się, pod red. J. Maternickiego i L. Zaszkiłniaka, pięć tomów materiałów będących efektem prac Międzynarodowego Zespołu Badawczego *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.* (t. 1: 2004; t. 2: 2004; t. 3: 2005; t. 4: 2006; t. 5: 2007). Sporo informacji o poglądach historycznych i działalności naukowej lwowskich badaczy możemy czerpać z kolejnej serii wydawniczej wspomnianego zespołu, zatytułowanej *Historia – mentalność – tożsamość*<sup>3</sup>. Wymienić też trzeba dwa tomy *Złotej księgi historiografii*

<sup>2</sup> J. Draus, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni*, Kraków 2007.

<sup>3</sup> *Historia – mentalność – tożsamość. Miejsce i rola historii oraz historyków w życiu narodu polskiego i ukraińskiego w XIX i XX wieku*, red. J. Pisulińska, P. Sierżęga, L. Zaszkiłniak, wstęp J. Maternicki, Rzeszów 2008; *Historia – mentalność – tożsamość. Studia z historii, historiografii i metodologii historii*, red. K. Polasik-Wrzosek, W. Wrzosek, L. Zaszkiłniak, Poznań 2010; *Історія – ментальність – ідентичність. Історична пам'ять українців*

lwowskiej XIX i XX w. wydane w Rzeszowie (t. 1: 2007, red. J. Maternicki, współpraca L. Zaszkiłniak; t. 2: 2014, red. J. Maternicki, P. Sierżęga, L. Zaszkiłniak), oraz monografie Marioli Hoszowskiej<sup>4</sup>, Joanny Pisulińskiej<sup>5</sup> i Alfreda Toczka<sup>6</sup>. Nie jest to zatem obszar niezbadany, dysponujemy w tym zakresie bogatą i wartościową literaturą naukową<sup>7</sup>. Faktem natomiast jest, że dotąd nie ukazało się syntetyczne opracowanie poświęcone Wydziałowi Filozoficznemu/Humanistycznemu UL, ale bez wymienionych wyżej prac próba dania pełnego studium byłaby znacznie większym wyzwaniem.

Co do struktury organizacyjnej i działalności Wydziału Filozoficznego/Humanistycznego UL równie istotna jak przejrzysta charakterystyka zmieniających się w czasie struktur wydziału jest analiza jakościowa skupiona na prowadzonych na wydziale badaniach i nauczaniu. Nie chodzi tu o sumaryczne wyliczenie kierunków badawczych, ale o ocenę jakościową dorobku naukowego zarówno poszczególnych wykładowców, jak i humanistyki lwowskiej jako całości. Zasadna byłaby analiza porównawcza osiągnięć naukowych UL z Uniwersytetem Jagiellońskim w XIX w. oraz z Uniwersytetem Jagiellońskim, Warszawskim, Poznańskim, Wileńskim w okresie dwudziestolecia międzywojennego. W przypadku recenzowanego opracowania nie wiemy, jaką pozycję zajmowała uniwersytecka humanistyka we Lwowie na tle innych ośrodków badawczych. Cenna byłaby także analiza oferty dydaktycznej, wiele mówiącej o zakresie, ale i jakości kształcenia uniwersyteckiego. Te dwie fundamentalne sprawy, niestety, zostały zmarginalizowane. Nie wiemy, jakie były

---

*і поляків у період формування національної свідомості в XIX – першій половині XX століття (Historia – mentalność – tożsamość. Pamięć historyczna Ukraińców i Polaków w okresie kształtowania się ich świadomości narodowej: wiek XIX i pierwsza połowa XX)*, Lwów 2011; *Mity i stereotypy w dziejach w dziejach Polski i Ukrainy w XIX i XX wieku*, red. A. Czyżewski, R. Stobiecki, T. Toborek, L. Zaszkiłniak, Warszawa–Łódź 2012; *Historia – mentalność – tożsamość. Rosja i Europa Zachodnia w polskiej i ukraińskiej historiografii XIX i XX wieku*, red. E. Koko, M. Nowak, L. Zaszkiłniak, Gdańsk 2013.

<sup>4</sup> M. Hoszowska, *Ludwik Finkel i Akademia Umiejętności. Z dziejów współpracy naukowej Lwowa i Krakowa na przełomie XIX i XX wieku*, Rzeszów 2011; też, *Szymon Askenazy i jego korespondencja z Ludwikiem Finklem*, Rzeszów 2013.

<sup>5</sup> J. Pisulińska, *Lwowskie środowisko historyczne w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Rzeszów 2012.

<sup>6</sup> A. Toczek, *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)*, Kraków 2013.

<sup>7</sup> Warto nadmienić, że w ostatnim czasie ukazały się *Історія та історики у Львівському університеті: традиції та сучасність (до 75-ліття створення історичного факультету)*, za redakцією J. Зшкільняка та П. Серженги, Львів 2015; J. Maternicki, *Złote lata historiografii Polskiej we Lwowie*, Rzeszów 2015 oraz *Historia w Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczanie (do 1939 r.)*, red. J. Maternicki, J. Pisulińska, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2016.

standardy akademickiej dydaktyki, czego i jak uczono, jaki wpływ wywierała ona na kształtowanie postaw badawczych studentów. Pominięto też kwestie bardziej złożone, odnoszące się do badania myśli humanistycznej, roli środowiska w kształtowaniu nowych koncepcji, idei, w wyznaczaniu kierunków badań. W przypadku rozdziału IV *Akademii Militans* nie dokonano wnikliwej analizy tych zagadnień, skupiając się niemal wyłącznie na kwestiach organizacyjnych. Zamiast syntezy otrzymaliśmy opracowanie daleko niepełne. Na mocno ograniczoną perspektywę badawczą wskazują choćby zamieszczone w opracowaniu tabele, świadczące o fragmentaryczności analiz. Przykładowo przy charakterystyce okresu zaborów autor, w tabeli na s. 557, zaprezentował stan kadry naukowej z lat 1876/1877–1878/1879, nie uwzględniając ani okresu wcześniejszego, ani późniejszego. Podobnie jeśli chodzi o tabelę prezentującą liczbę promocji doktorskich, wyszczególniono wyłącznie lata akademickie 1880–1890 (s. 558–559). Także tabela przedstawiająca stan katedr na Wydziale Filozoficznym urywa się na roku 1867 (s. 562), nie uwzględniając okresu autonomicznego. Podobnie autor postępuje w przypadku okresu międzywojennego. Tabela wyliczająca zakłady naukowe WH UJK ograniczona została do lat 30. XX w. (s. 565–566). Studentów UJK, wskazując ich pochodzenie i wyznanie, prezentuje się wyłącznie w perspektywie roku akademickiego 1938/39 (s. 570–571). Z tak wyimkowo przedstawionych danych nie sposób wnioskować o dynamice dokonujących się przemian, tendencjach rozwojowych, trudnościach kadrowych i organizacyjnych wydziału w przedstawionych okresach. Brak też omówienia kilku istotnych kwestii, choćby reorganizacji studiów wynikających z ustawy z 1920 r. o szkołach akademickich, narzucającej uniwersytetom nowe obowiązki w zakresie kształcenia zawodowego/nauczycielskiego czy wprowadzenia magisteriów. Wyraźnie daje tu o sobie znać brak przemyślanej koncepcji prezentowania zebranego materiału, co prowadzi do narracyjnego nieporządku. Analiza spraw finansowych UL (s. 567) nagle urywa się po to, by zapoznać czytelnika z sytuacją kobiet na uniwersytecie (dodatkowo, i nie wiadomo dlaczego, zestawioną z sytuacją w Zakładzie Narodowym imienia Ossolińskich). Dalej autor omawia położenie młodzieży akademickiej i... lwowskie tradycje masonskie, by ponownie wrócić do statystyk studenckich.

Niestety, także druga część opracowania, zatytułowana *Osiągnięcia naukowe*, obarczona jest wieloma lukami i nieścisłościami. I tak np. w rozdziale poświęconym naukom pomocniczym historii czytamy, jakoby Władysław Semkowicz był „najzdolniejszym uczniem Stanisława Zakrzewskiego” (s. 625). Tymczasem, jak wiadomo, byli niemal równolatkami. Stanisław Zakrzewski (ur. w 1873 r.) był o pięć lat starszy od Władysława Semkowicza.

Niemal w tym samym czasie uzyskali dyplomy doktorskie: S. Zakrzewski w Krakowie w 1900 r., a W. Semkowicz we Lwowie w 1902 r. Trudno tu zatem mówić o relacjach mistrz–uczeń. W tej części opracowania wymieniony został niezwiązany zupełnie z Uniwersytetem Lwowskim August Bielowski, za to pominięci niemal wszyscy wykładowcy nauk pomocniczych historii od drugiej połowy XIX w. aż po lata 30. XX. Wskazać tu można m.in. Heinricha Zeissberga, Ksawerego Liskego, Tadeusza Wojciechowskiego, Teofila Emila Modelskiego, Jana Ptaśnika. Niepokój budzi też fakt, że pokaźna część rozdziału (podobnie jak podrozdział *Pierwsze katedry*) została zbudowana w oparciu o mocno zdezaktualizowaną pracę magisterską Marii Łaskawskiej (Lwów 1938), zdeponowaną w Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego (*Державний архів Львівської області*) pod sygn. F. 26, op. 4, spr. 951.

Równie krytyczne uwagi nasuwają się przy ocenie podrozdziału poświęconego historii starożytnej. W tym przypadku na wspomnienie zasłużył wyłącznie asyriolog Mojżesz Schorr, który z Lwowem rozstał się w 1923 r. (oficjalnie w 1926 r.). Wielu badaczy starożytności zostało uwzględnionych przez autora w rozdziale *Filologia klasyczna*, jednak pominięcie ich dorobku z zakresu historii starożytnej stwarza mylne wrażenie, że nie odgrywała ona większej roli w prowadzonych na UL badaniach. Historia starożytna mieściła się długo w ramach studiów nad *antiquitates*, uwzględniających (obok historii starożytnej) także filologię klasyczną, archeologię klasyczną, asyriologię czy historię sztuki. Można je omawiać osobno, niemniej pisząc na ten temat, nie sposób pominąć dorobku naukowego, i szczególnie dydaktycznego, kierującego katedrą historii starożytnej Konstantego Chylińskiego i jego uczniów: Kazimierza Zakrzewskiego, Jerzego Kulczyckiego, Kazimierza Majewskiego, Stefana Przeworskiego, Wacława Osuchowskiego. Po śmierci K. Chylińskiego wykłady z historii starożytnej prowadzili Stanisław Witkowski i Edmund Bulanda. Jeśli dodać do tego scharakteryzowane przez autora środowiska filologów klasycznych (Stanisław Witkowski, Jerzy Kowalski, Ryszard Ganszyniec, Jan Smereka, Jerzy Manteuffel, Franciszek Smolka) oraz archeologów (Karol Hadaczek, Edmund Bulanda, Janina Oroszówna, Kazimierz Michałowski, Leon Kozłowski, Jan Bryk, Tadeusz Sulimirski), okaże się, że badania nad starożytnościami, w tym historią starożytną, miały się całkiem dobrze, a jak stwierdza K. Królczyk, środowisko badaczy lwowskich w okresie międzywojennym było jednym z najbardziej aktywnych pod względem naukowo-dydaktycznym w Polsce<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> K. Królczyk, *Historia starożytna na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym* [w:] *Історія та істопуку...*, s. 122–132; tenże, *Polscy badacze starożyt-*

Podobnie polemicznie należy spojrzeć na przeprowadzoną charakterystykę dorobku badaczy średniowiecza. Autor opracowania Ł.T. Sroka napisał: „Wyznacznikiem sukcesu mediewistyki lwowskiej stały się dokonania trzech profesorów: Stanisława Zakrzewskiego, Jana Ptaśnika i Ksawerego Liske, choć ten ostatni znaczną część dorobku poświęcił nowożytności” (s. 631). Z tak postawioną tezą można się zgodzić jedynie w niewielkiej części. Pominęty tu został niemal cały dorobek mediewistyczny z okresu drugiej połowy XIX w. Autor zlekceważył nie tylko związanego z UL Heinricha Zeissberga – wykładającego na uniwersytecie historię powszechną (wykładowca od 1863 do 1871), zasłużonego badacza stosunków polsko-niemieckich w średniowieczu, Roberta Rösslera – znawcę średniowiecza rumuńskiego, ale – co wywołuje jeszcze większe zdziwienie – związanego ze Lwowem od 1875 r., a od 1883 profesora nadzwyczajnego UL, kierownika nowo otwartej katedry historii Polski – Tadeusza Wojciechowskiego. Nie sposób zrozumieć, dlaczego po fragmentarycznym omówieniu mediewistyki w dobie międzywojnia został przywołany Ksawery Liske (s. 634). Sam autor rozdziału, analizując dorobek tego historyka, zasłużonego dla badań XVI–XVII w., nie przywołał żadnego jego opracowania z zakresu średniowiecza. W gronie mediewistów znaleźli się jeszcze Fryderyk Papée (pracował w Bibliotece Uniwersyteckiej) oraz Antoni Prochaska (związany z Archiwum Akt Grodzkich i Ziemskich we Lwowie). W podrozdziale poświęconym mediewistyce nie znajdziemy natomiast żadnych informacji m.in. o Teofilu Emilu Modelskim (kierowniku katedry historii średniowiecznej powszechniej w latach 1930–1939), ale też o Olgierdzie Górcie, Bronisławie Włodarskim, Karolu Małczyńskim, Witoldzie Kamienieckim. W okresie międzywojennym mediewistyka lwowska zlokalizowana na Wydziale Filozoficznym/Humanistycznym została ograniczona do dwóch badaczy – S. Zakrzewskiego i J. Ptaśnika.

Ocena podrozdziału poświęconego historii nowożytnej (s. 636–643), także nie może być pozytywna. Otwiera go postać Ludwika Finkla. Pominęty natomiast został – wzmiankowany w poprzednim rozdziale – najbardziej zasłużony dla rozwoju badań nowożytnych na UL Ksawery Liske, związany z lwowską wszechnicą od 1869 r. Kierował po H. Zeissbergu katedrą historii powszechniej. Był nie tylko cenionym wykładowcą, ale i promotorem wielu prac doktorskich, twórcą pierwszej we Lwowie szkoły historycznej typu dydaktycznego. Taki sam los spotkał Bronisława Dembińskiego, który w 1892 r.

---

*ności na Uniwersytecie Lwowskim (1873–1939) – szkic do portretu [w:] Haec mihi in animis vestris templa. Studia Classica in Memory of Professor Lesław Morawiecki*, edited by P. Berdowski and B. Błahaczek, Rzeszów 2007, s. 23–46.

objął katedrę po K. Liskem, a z Lwowem rozstał się formalnie w 1919 r. Niczego nie dowiemy się też o Aleksandrze Hirschbergu, docencie prywatnym, ani o tych historykach, którzy rozkładali swe zainteresowania na historię średniowiecza i nowożytną: Wincentym Zakrzewskim, Mychajle Hruszewskim czy Stefanie Tomaszewskim. Przez autora opracowania wymienionych tu zostało zaledwie sześciu historyków (Ludwik Finkel, Adam Szelągowski, Olgierd Górka, Szymon Askenazy, Kazimierz Tyszkowski oraz badacz XIX wieku Henryk Wereszycki). Tymczasem w samym okresie „galicyjskim” można wskazać ponad dziesięć osób zajmujących się historią nowożytną, a w okresie międzywojennym kolejnych czternaście (m.in. Franciszek Bujak, Kazimierz Hartleb, Stanisław Łempicki, Stanisław Zakrzewski, Ludwik Kolankowski, Mieczysław Gębarowicz, Łucja Charewiczowa, Stanisław Hoszowski, Czesław Nanke). Dla niektórych z nich historia nowożytna stanowiła poboczne pole badań historycznych (S. Zakrzewski, T.E. Modelski, Ł. Charewiczowa). Inni uprawiali ją na gruncie historii społeczno-gospodarczej, historii oświaty i historii kultury. Tak było w przypadku F. Bujaka, S. Hoszowskiego, S. Ingłota, S. Łempickiego, Ł. Kurdybachy, S. Truchima czy K. Hartleba. Charakteryzując działalność naukową historyków, autor zbyt często koncentruje się na informacjach zgoła drugorzędnych, mało przydatnych dla wyrobienia sobie poglądu na kondycję i osiągnięcia polskiej nauki historycznej. Tak jest w przypadku np. A. Szelągowskiego (s. 638), J. Ptaśnika (s. 632–633) czy Iwana Franki (s. 650). Zbyt wiele miejsca przeznaczono na przedstawienie faktów z życia prywatnego historyków.

W przypadku historii społeczno-gospodarczej za jej przedstawicieli uchodzą jedynie Franciszek Bujak, Karol Maleczyński, Stefan Ingłot. Brak natomiast charakterystyk działalności tak wybitnych badaczy jak Jan Rutkowski czy Stanisław Hoszowski, o którym ostatnio pisała Jolanta Wadas<sup>9</sup>. Ten brak reprezentatywności badaczy z poszczególnych dziedzin historii jest, niestety, cechą znamionującą całe opracowanie Ł.T. Sroki. Przy omawianiu historii Rusi brak choćby wzmianki o kierującym w latach 1873–1899 katedrą historii austriackiej Izidorze Szaraniewicz. Stosunkowo szeroko natomiast omówiony został Iwan Franko, który z Uniwersytetem Lwowskim miał niewiele wspólnego – poza studiami oraz zakończonymi niepowodzeniem staraniami o uzyskanie docentury i próbą objęcia wakującej po śmierci Omeliana Ohonowskiego katedry literatury i języka ukraińskiego – nigdy na nim nie pracował. Prawie niczego nie dowiemy się też o historykach sztuki, np. Mieczysławie Gębarowiczu, czy kultury, np. Kazimierzu Hartlebie. Poważne wątpliwo-

<sup>9</sup> J. Wadas, *Stanisław Hoszowski: uczonej i nauczyciel*, Kraków 2012.

ści budzi też opracowanie podrozdziałów poświęconych socjologii, historii szkolnictwa oraz działalności historyków lwowskich na forum międzynarodowym (w tym ostatnim kontekście autor wymienił jedynie Ksawerego Liskego i Mojżesza Schorra, przy czym w odniesieniu do tego ostatniego wskazał na jego osiągnięcia, kiedy ten nie był już związany z Lwowem).

Reasumując, trudno uznać syntetyczne ujęcie *Wydziału Humanistycznego* w opracowaniu Ł.T. Sroki za w udane. Decyduje o tym zarówno brak przejrzystej koncepcji rozdziału, jak i niekonsekwentna prezentacja materiału. W warstwie faktograficznej uderza niedostateczna selekcja faktów, informacje ważne mieszają się z drugorzędnymi, czasami wręcz bez znaczenia dla przedmiotu rozprawy. Z kart przebija chaotyczność opracowania poruszanych zagadnień. Wątpliwości wzbudza też wykorzystana baza bibliograficzna. Nie udało się autorowi przekonująco wykazać, na czym polegała specyfika lwowskiej humanistyki uniwersyteckiej. Czytelnikowi wypada raczej uwierzyć, że lwowska *Alma Mater* zajmowała wysoką pozycję na mapie polskich uniwersytetów, bo nie przekona go o tym lektura opublikowanego dzieła.